

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
 Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31.
 Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do naliczenia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Łokotowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.632.
 Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i za prowincją
20 Mk.

PREKURERHATA:

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Łokotowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

Rzecz o Ochotniczej Legji Kobiet.

Służba wojskowa kobiet i jej źródło. — Rozwój i organizacja. — Zakres działalności. — Wymagania stawiane OLK. i jak się ona z nich wywiązała. — Sprawa potrzeby jej istnienia. — Stanowisko społeczeństwa i władz wojskowych. — Demobilizacja i sposób jej przeprowadzenia. — Obowiązki Państwa, społeczeństwa i miasta wobec nich.

Do kilku dni zniknie jedna z najoryginalniejszych organizacji, jakie powstały w odrodzonej Polsce.

Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych zarządzone demobilizację Ochotniczej Legji kobiet i do końca bm. ma być ta demobilizacja przeprowadzona.

Trzechletni okres trwania tej instytucji, jej wszechstronna działalność, zwłaszcza w czasach najkrytyczniejszych dla Rzeczypospolitej i różnorodność zadań, nieraz krańcowo sobie przeciwnych, jakie w społeczeństwie naszym w odniesieniu do niej panowały, nie powinny pozwolić, by fakt ten przeszedł bez echa.

Jeśli różnym pozbawionym społecznego znaczenia sensacjom, zwłaszcza tym, budzącym t. zw. „dreszcze”, w rodzaju sprawy Landry’ego, poświęca się tasłemcowej długości artykuły i to nieprzerwanie, przez szereg miesięcy, godzi się chyba, żeby i tej sprawie, tak zjawiskowo odbijającej od tła zwyczajnego, na tradycyjnych pojęciach i przekonaniach ugruntowanego społecznego życia, poświęcić choć chwilę głębszej uwagi.

I nie tylko godzi się. Sprawa służby wojskowej kobiet, a razem i Ochotniczej Legji, była przedmiotem nieraz namiętnie się zwalczających, przeciwnych sobie zdań, których echa odbijały się także i w prasie. A stanowisko, na którym toczyła się ta walka, było dwojakie.

Pierwsze zasadnicze, czy służba wojskowa w ogólności odpowiednią jest dla kobiety, tj. — wyrażając się utartym terminem — zgodną jest z naturalnym jej powołaniem. Drugie, szczegółowe, czy Ochotnicza Legja kobiet spełnia powierzone jej zadanie, zgodnie z jego wymaganiami i bez ujemny dla godności stanu wojskowego.

II.

Nie będę roztrząsał pierwszego pytania. Nie dlatego, bym nie miał w tej sprawie wyrobionego zdania, lub chciał je z jakichkolwiek powodów ukrywać.

Pytanie to jednak, wymagające wszechstronnego oświetlenia i wnikięcia w najróżnorodniejsze zagadnienia i przejawy życia ludzkiego i społecznego, a w odniesieniu do Polski, nadto rozważenia jej specjalnych stosunków, tak wewnętrznych jak i zewnętrznych, zbyt jest, że się wyrażę naukowe, by je można wyczerpująco traktować w formie dziennikarskiego artykułu.

Nie lubię zaś rzucać twierdzeń, których nie mogę równocześnie i wyczerpująco uzasadnić.

Zresztą temat ten nie pozostaje w bezpośredniej łączności z celem niniejszego artykułu.

Na drugie natomiast pytanie odpowiadam tak, a sądzę, że każdy, obeznany ze stosunkami i umiejacący przedmiotowo rzecz osądzać, podzieli w zupełności i bez zastrzeżeń moje zdanie.

Żeby jednak nie spotkać się z zarzutem bezkrytycznego sądu, pozwolę sobie to zdanie moje uzasadnić faktami.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że służba wojskowa kobiet nie była wypływem orderwanego od rzeczywistego życia kaprysu, ani też importem zagranicznej idei czy zachcianki. Zrodziła się ona na rodzimym gruncie naszym, w czasie największego niebezpieczeństwa dla całości Rzeczypospolitej, wśród śmiertelnych zapasów z przeważającym wrogiem, a te, które się jej poświęciły, czyniły to z całą świadomością przyjmowanych konsekwencji, jaskrawo malujących się im przed oczyma, każdej chwili, przez przeciąg tych długich, nieraz tak beznadziejnie okropnych dni, walk o Lwów.

Więc chyba można stwierdzić, że źródłem jej była zdrowa i o aktualnym znaczeniu idea.

II

Drugim, nadzwyczajnie ważnym dla zasadniczego oceniania tego zjawiska taktem jest, że nasilenie tego prądu z postępem czasu i rozwojem wypadków nie słabło, lecz przeciwnie, coraz bardziej się wzmacniało i rozprzestrzeniało, znajdując wszędzie podatny grunt, aż objęło cały obszar ziem Rzeczypospolitej. Liczba Legionistek w czasie największego rozkwitu wynosiła przeszło 2500 głów. Więc uzasadniony z tego wniossek, że zjawisko to, nie było wypływem chwilowego zapału, w którym, dzięki wyjątkowym stosunkom, szlachetny poryw bierze górę nad

rozważą, ani też sporadycznym, nieskoordynowanym odruchem podatnych indywidualnie jednostek, lecz żywiołowym prądem społecznym, uzasadniającym głębsze zastanawianie się nad nim i poważną ocenę.

Zaznaczyć tu należy, że gdy początkowo prąd ten objawił się wśród kobiet należących do klasy umysłowo pracującej, z czasem objął on także klasę robotniczą i włościańską i klasy te, np. na północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej były nawet w przewodzie.

Co do rodzaju służby, obejmowała ona całość kształt służby wojskowej, a więc frontową, wartowniczą i biurową.

Przeważającym rodzajem był drugi, trzeci natomiast wystąpił dopiero później, zwłaszcza przy końcu istnienia, gdy w powziętym już zamiarze likwidacji zaczęto zastępować wartownicze oddziały OLK, oddziałami męskimi.

Co do stopnia wymagań stawianych Legji kobiet, to z całą stanowczością twierdzą, że nie tylko nieustępowały one wymaganiom stosowanym do męskich oddziałów, lecz nawet je przewyższały.

Wobec tego twierdzenia przytoczam fakt, że w roku 1919 na specjalne zarządzenie gen. Jędrzejewskiego na głównym dworcu we Lwowie powierzano służbę wartowniczą OLK. Gdy zaś przeznaczony do tego oddział liczył tylko 80 legionistek, a miał zastąpić wyciołany wartowniczy oddział męski w sile 150 ludzi, — rzecz naturalna, musiał on spełniać podwójną pracę.

Faktów takich mógłbym więcej przytoczyć i to nie tylko we Lwowie.

(C. d. n.), Władysław Orobkiewicz.

Liga Narodów a sprawa Wileńska.

Tekst uchwały Ligi. — Linja demarkacyjna zamiast pasów neutralnych. — Odpowiedź Polski. — Stan pobo owoy zapewniony. — Rząd polski proponuje nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Litwą.

Warszawa. (PAT.). Tekst uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie litewsko-polskiej, przyjęty 13. stycznia br. jest następujący:

Rada Ligi Narodów stwierdza z żalem, że zarówno rząd kowieński, jak i polski, pierwszy nota z 26. grudnia z. r., drugi przez oświadczenie ustne delegata na posiedzeniu Rady w dniu 20. września 1921 odrzucili definitywne zalecenie Rady L. N. w sprawie załatwienia konfliktu powstałego między temi dwoma państwami w okręgu wileńskim. Rada przyjmuje do wiadomości odmowną treść oświadczenia obu rządów, które zgodnie z art. 15. kładą kres akcji pojednawczej, podjętej na skutek uchwały z 3 marca 1921. Wobec powyższego postanowiła Rada Ligi odwołać w ciągu miesiąca wojskową komisję kontrolującą z terenu spornego. Jednakże ponieważ pakt nakłada na Radę Ligi Narodów obowiązek interwencji we wszystkich okolicznościach celem zapobieżenia wojnie lub groźbie wojny, stwierdza Rada z zadowoleniem uroczyste zobowiązanie reprezentantów obydwu rządów powstrzymania się od wszelkich wystąpień wrogich i zachowania stosunków pokojowych, które Liga Narodów szczęśliwie zapewniła od roku. Jeżeli obydwa państwa nie mogą się porozumieć w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych, poleca Rada Ligi obydwu rządów, aby powierzyły swoje wzajemne interesy państwu zaprzyjaźnionym, których przedstawicielem będą obowiązani czuwać nad przestrzeganiem środków pacyfikacyjnych, zaleconych w niniejszej rezolucji. Wojskowa komisja kontrolująca, powołana przez Radę, ustanowiła dwa pasy neutralne, jeden w okręgu Suwałk, po obydwu stronach t. zw. linii Curzona, drugi w okręgu Wilna. Rada uważa, że po ustąpieniu komisji wojskowej będzie należało celem ustalenia modus vivendi zastąpić obydwa pasy neutralne prowizoryczną linią demarkacyjną, przyczem rozumie się samo przez się, że wszelkie prawa terytorialne o-

bydwa państw zostaną całkowicie zastrzeżone.

Rada wzywa przedstawicieli obu państw do przyjęcia powyższego rozwiązania. W wypadku twierdzącym jest Rada Ligi gotowa przystąpić do wyknięcia tej linii na terenie.

Rada Ligi otrzymała od rządu litewskiego protest z 15 grudnia z. r. przeciw wyborom zorganizowanym na terytorium Wilna przez administrację obecnie ustanowioną pod rządami okupacji wojskowej, która tam istnieje od 9. października.

Rada przyjmuje do wiadomości powyższy protest. Rada nie mogłaby uznać takiego rozwiązania sporu, przedłożonego do rozstrzygnięcia Lidze przez jednego z jej członków, które byłoby realizowane poza zleceniem Rady lub bez zgody obydwu stron interesowanych.

W sprawie zagwarantowania praw mniejszości narodowych, podlega Polska zobowiązaniom wynikającym z traktatu wersalskiego, Litwa zaś ze swej strony zobowiązała się deklaracją z 18. września 1921 do stosowania zasad ogólnych, wyszczególnionych w traktacie o mniejszościach narodowych.

Co się tyczy terytorium Wilna, Liga Narodów, której powierzono opiekę nad mniejszościami narodowymi w Polsce i na Litwie nie wątpi, że obie strony zgodzą się na wysłanie na miejsce przedstawicieli Rady, jeżeli ona uzna to za wskazane, celem zebrania niezbędnych informacji i złożenia Radzie raportu.

Warszawa. (PAT.) W odpowiedzi na uchwałę Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej, przesłał p. minister spraw zagranicznych p. Hymansowi następujące pismo:

„Do Jego Ekscelencji Pana Hymansa, Przewodniczącego Rady Ligi Narodów, Bruksela. — Po przyjęciu do wiadomości uchwały Rady Ligi Narodów z 13. stycznia br., która kładzie kres procedurze zainicjowanej przez Ligę Narodów w sporze polsko-litewskim, mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, co następuje:

Rząd polski uważa za swój obowiązek wyrazić przede wszystkim wszystkim członkom Rady, a w szczególności Panu Przewodniczącemu, wielce czełgodnemu delegatowi Belgii, gorące podziękowanie za szlachetne i niezłomne wysiłki, które raczył podjąć w sprawie załatwienia konfliktu polsko-litewskiego.

Polska, która pierwsza podporządkowała się wielkiej misji pokojowej Ligi Narodów, zwróciła się w chwili krytycznej dla stosunków polsko-litewskich do Ligi Narodów, może tem lepiej ocenić szczęśliwy skutek humanitarnego dzieła Ligi Narodów, której dobroczynna interwencja zapobiegła rozlewowi krwi i oszczędziła Polsce przykrości, by być zmuszoną do walki z narodem związanym z nią przez węzły tradycji. Potwierdzając uroczystą deklarację, złożoną przez swego delegata na zebraniu Rady Ligi z 12. stycznia

br., proklamującą pokojowe stanowisko Polski w stosunku do państwa litewskiego, przyjmuje rząd polski równocześnie z zadowoleniem do wiadomości zobowiązanie ze strony rządu litewskiego. Z tą chwilą, kiedy usunięte zostanie wszelkie niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu między Polską i Litwą, uważa Rząd polski stan pokojowy pomiędzy obu państwami za zapewniony. Wobec tego rząd polski zgadza się całkowicie na decyzję Rady Ligi Narodów, że nie ma już celu zatrzymywania nadal wojskowej komisji kontrolującej, której obowiązki humanitarnie w tym względzie należy uważać za ukończone. Przy tej sposobności spieszy rząd polski wyrazić komisji kontrolującej swoje podziękowanie za jej pożyteczną i skuteczną pracę. Zgodnie z życzeniem Rady rząd polski ponownie zaproponuje rządowi litewskiemu nawiązanie między obu narodami stosunków dyplomatycznych i konsularnych, które mogą jedynie przyczynić się w sposób najbardziej wydajny do skonsolidowania stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa, tak słusznie zalecanego obydwu państwami przez Radę. Przy tej sposobności należy przypomnieć, że już na konferencji obydwie strony w zasadzie zgodziły się na utworzenie takiego przedstawicielstwa w Warszawie i Kownie.

Gdyby przy obecnej okazji wypadło z żalem stwierdzić negatywne stanowisko rządu litewskiego w tej kwestji, rząd polski gotów jest zgodnie z propozycją Rady Ligi, podkreśloną w mowie p. Hymansa, powierzyć obronę swoich interesów na terytorium administrowanym przez rząd litewski ino carstwu zaprzyjaźnionemu i zakomunikować o tem bezzwłocznie rządowi litewskiemu. Rząd polski akceptuje uchwałę Rady Ligi co do zastąpienia pasa neutralnego w okręgu Suwałk i Wilna przez linię demarkacyjną, z zastrzeżeniem praw terytorjalnych obydwu państw. Rząd polski potwierdza

uwagi i zastrzeżenia uczynione w tej mierze przez swego delegata na zebraniu Rady w dniu 12. stycznia.

Co się tyczy protestu rządu litewskiego przeciwko wyborom do sejmiku wileńskiego, czyni rząd polski jak najdalej idące zastrzeżenia przeciwko bezwzględnie nieściślim twierdzeniom, które posługuje się rząd litewski w wyz wspomnianym proteście. Rząd polski podziela całkowicie zdanie Rady Ligi co do obowiązków spadających na rząd litewski zgodnie z deklaracją tegoż z 14 września, względem mniejszości narodowych, w tej liczbie mniejszości polskich. Niewątpliwem jest z punktu widzenia sprawiedliwości, że Litwa na zasadzie wzajemności musi przejąć na siebie te same zobowiązania, jakie plyną dla rządu polskiego z traktatu o mniejszościach z 28. maja 1919, jak to stwierdza uchwała Rady Ligi. Co się tyczy sprawy poruszonej w ustępie ostatnim uchwały Rady Ligi, podkreślonej w mowie p. Hymansa co do spraw mniejszości polskiej na Litwie zgadza się rząd polski w zasadzie na wysłanie przedstawicieli Rady Ligi w wypadkach bezwzględnej konieczności i nagłości, które to wypadki Rada będzie mogła ustalić ze zwykłą sobie troskliwością i rozumem w celu zebrania na miejscu wszelkich niezbędnych informacji. Przytem przystaje rząd polski na to przypuszczenie, że rząd litewski zgodzi się na zastosowanie analogicznych zarządzeń do terytorjów podlegających jego zarządowi w wypadkach wyżej przewidzianych. Rząd polski na podstawie opinii rad jest jak najchętniej gotów okazać przedstawicielom jak najdalej idące ułatwienia przy spełnianiu powierzonych im zadań. Jestem szczęśliwy, że mogę w ten sposób donieść Radzie Ligi Narodów o całkowitej i pełnej zgodzie mego rządu na wszystkie powyższe punkty uchwały Rady, i proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania.

Przed zwołaniem Sejmu Wileńskiego.

Dekret i zwołanie. — Ruch przedwyborczy. — Kto będzie markizem

Wilno. (PAT.) Dowiadujemy się z biura prac sejmowych, że dekret o zwołaniu Sejmu na 1. lutego br. został już podpisany.

Wilno. (PAT.) W związku z bliskim terminem zwołania Sejmu wileńskiego daje się zauważyć wzmożony ruch organizacyjny poszczególnych stronnictw politycznych. — Zarówno w Wilnie, jak i na prowincji urządzono szereg wieców wyborczych. Stronnictwa tworzą kluby poselskie, oraz prowadzą ożywioną dyskusję na temat spraw związanych z politycznym charakterem Sejmu. Dotychczas nie doszło jeszcze do porozumienia międzypartyjnego w szerszym zakresie. — Posłowie z listy polskiego centralnego komitetu

wyborczego utworzyli klub zespołu stronnictw i ugrupowań narodowych, którego prezesem został p. Bankowski, wiceprezesami zaś p. Engel i p. Brzostowski. Rady ludowe zorganizowały klub związku Rad ludowych, którego prezesem został p. Malowiejski wiceprezesami zaś Marcinkowski i Janikowski. — Lewica do obecnej chwili nie podała bliższych wiadomości o stanie prac wewnętrzno-organizacyjnych, polskie stronnictwo ludowe urządzi 29. bm. zjazd swych posłów. Spodziewany jest przyjazd p. Witosa. — W Odrodzeniu nastąpił nagły rozłam. Stefan Mickiewicz wystąpił z Odrodzenia.

Wilno. (PAT.) Powszechnie zajmują się tutaj spr

EMIL ANDREOLI. 5)

(Ciąg dalszy.)

Piątek.

Wiatr lodowaty wieje od Lodowatego Morza. Step pusty, ogromna różnica z widokiem wczorajszym, nagle zmiana temperatury. Zbliżamy się do miasta, na ostatnim przystanku ci, co mieli z sobą jakieś zatargi w drodze przepraszają się. Smutek ogólny. Śpiewamy polską pieśń. Przybywamy do Tobolska.

Mówią, że gubernatora *) nie ma w mieście. Jest to wielkie nieszczęście dla nas.

Rewizja, zabierają nam papiery i pieniądze. Mamy iść ze zbrodniarzami, w kajdanach, jak zbrodniarze. Nie mogę temu uwierzyć.

(Jesteśmy umarli dla świata. Z Sybiru już nic nie piszą).

Niepodobnieństwo zmienić biletów bankowych, nie ma banku, nie ma hotelu, nie ma książek, koniec cywilizacji! Nie wolno pisać listów!

To ostatni zapisek z Tobolska pod dniem 28. lipca. A potem na kartce ostatniej, brudnej już i zupełnie prawie nieczytelnej, wpół zatarte notatki o pochodzie Żółkiewskiego na Moskwę w r. 1610.

*) Despot Zenowicza, Polaka, znanego z dobroczynnej działalności.

A potem pisze ktoś dużymi literami wielokrotnie jedno zdanie: „Lasciate ogni speranza. Lascianuno — lasciare — ogni — speranza“.

„Taniec“ się zaczął.

„Z Tobolska do Irkucka szliśmy piechotą zmieszani ze złodziejami i mordercami. Gazeta francuska („Nord“) pisała, że przestępcy polityczni nie mogą uskarżać się na rząd rosyjski, który wysłał ich statkiem i podwodami i traktuje z całą ludzkością. Uśmieliśmy się z tego artykułu i przyjaciele moi, gdy nam ten dziennik przypadkiem wpadł w ręce. Względy i ludzkość były tylko dla złodziei. Fakt, że widziałem bryganda z papierosem w ustach w przyjacielskiej pogawędce z policmajstrem, podczas gdy myśmy się ciężko wlekli po błotnistej drodze. Dla politycznych były zachowane wszystkie zniewagi, wszystkie wyzwiska...“

„Gdybyż tak się zachowywali prości i ciemni żołnierze konwoju, możnaby to sobie wytłumaczyć, ale jakże zachowywali się wobec nas ci panowie „epoletowi“ „hommes à epaulettes“. Ileż mógłbym opowiedzieć historii, które bezczęściły całą armię. Byłaby 15 m. długa i monotonna litania grubiańskich zniewag, jakimi obsypywali nas generałowie i pułkownicy...“

„Znałem wielu oficerów etapowych. Są między nimi lotrzy, są ludzie pożałowania godni, są wreszcie i ludzie uczciwi. Spieszę dodać, że li-

czba tych ostatnich jest mała, bardzo mała, przeobrażająco mała — nie potrzeba nawet palców obu rąk, by wszystkich policzyć...“

„Tutaj rzemiosło oficerów i żołnierzy jest rzemiosłem dozorców i siepaczy... Syberja, to wielka izba tortur, władcem jej wolno bawić się w katów, jak im się żywnie podoba. Wydano im ciała, wydano im dusze, niech męczą!“

Tak wspomni kiedyś Sybir Andreoli. (Listy pisane do „Temps“ w r. 67).

Już po miesiącu piekielnej etapowej drogi, pamięci polskiej tak dobrze znanej, napisze Korsykanin: (Dzienniczek).

„Niech inni piszą na czele swej książki: „Sine ira et studio“ — ja nie mogę! Spróbuję tylko zgłuszyć w moim sercu nadmiar nienawiści. Kiedy szedłem do Polski, wiodło mnie tam moje przekonanie, ono kazało mi ponieść bodaj tę słabą pomoc jednego ramienia narodowości konającej... Szedłem wiedziony głęboką miłością swobody — a powrócę z nienawiścią w sercu...“

Czego dziś tylko pragnę, to napłętnować Rosję, wypalić jej na czoło takie piętno hańby, aby — jeśli jeszcze potrafi się rumienić, wstyd pałacy wybiegl jej na czoło“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karolina Bielańska.

wa, kto zostanie marszałkiem Sejmu wileńskiego. Wysuwają kandydaturę Jana Piłsudskiego oraz p. Raczkowskiego. — Przedmiotem rozważań międzypartyjnych jest kwestja stosunku przyszłego Sejmu wileńskiego do tymczasowej komisji rządzącej. Sprawa ta w dużej mierze zależy od charakteru Sejmu, który wobec ogólnikowego brzmienia dekretu zwalniającego sam określi swą kompetencję.

Wilno. (AW.) Dnia 24. stycznia podpisany został dekret następujący: **Przedstawiciele ludności ziem wileńskiej, wybrani na mocy dekretu Nacz. Dowódz. Wojsk Litwy Środkowej nr. 417, oraz dekretu prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej nr. 421, przybędą do Wilna dnia 1. lutego na Sejm jako Zgromadzenie, mające wyrazić wolę ludności.** Meysztoicz, prezes TKR. Mohrzecki, wicepr. TKR.

sinów droga do zaspokojenia słusznych aspiracji, niż np. omawiana przez nas przed kilku dniami „zajawa” gr. kat. ordynariatów biskupich.

Z Kosowszczyzny.

Kosów, w styczniu.

Stosunki w powiecie. — Nowy starosta. — Bolączki i braki.

Schyłek ubiegłego i początek nowego roku zaznaczył się w naszym powiecie poraż pierwszy od czasu objęcia przez Rząd polski tej polaci kraju korzystną zmianą. Złożyły się na to przede wszystkim abolicja procesu huculskiego, która wytworzyła lepszy nastrój wśród ludności wobec władz i czynników polskich, a następnie zainicjowanie i popieranie przez rząd towarzystw i kooperatyw, zaopatrujących ludność w żywność, jak „Dobrobyt” i „Czarnohora”, których działalność obejmuje w znacznej mierze także powiat kosowski. Towarzystwa te spotkały się z poparciem Ministerstwa aprowizacji, Ministerstwa Opieki społecznej i Ministerstwa spraw wewnętrznych, zwłaszcza energicznemu poparciu Wiceministra spraw wewnętrznych, p. Dunikowskiego zawdzięczać należy, że żywność dociera w najdalsze zakątki gór. Nastąpiło również usunięcie urzędników niesumiennej, którzy kosztem ludności i państwa stworzyli sobie tu prawdziwe eldorado. Do osiągnięcia tych niewątpliwych planów przyczyniła się w dużym stopniu delegacja huculska w Warszawie w październiku z. r., o czym „Gazeta Lwowska” donosiła w swoim czasie obszernie.

Nowy starosta p. Sickerski spełnia swe obowiązki z całym poświęceniem i zrozumieniem doniosłości zadania urzędnika państwowego na kręślach. Zabagniony i zanieczyszczony wieloma naleciałościami powiat przyprowadza z wolna do porządku. Sam wszędzie wgląda, nawiązał kontakt z przedstawicielami ludności, popiera wszelkie dążenia ze strony tej ludności, zmierzające do zgodnego współżycia i współdziałania w budowie lepszej przyszłości dla obu narodów.

Poważną przeszkodą dla tutejszego starosty w objęciu powiatu, bardzo rozległego pozbawionego zupełnie sieci kolejowej, jest brak koni. Ma je komisarz policji państwowej i inspektor szkolny, nie ma natomiast starosta, co przy braku koni w powiecie w ogóle daje się dotkliwie odczuwać i urzędowanie cierpi na tem w niejednym wypadku — gdyż obecny starosta nie jest z tych typów, co własnym „przemysłem” zdobywają na własność konie, co zresztą z powyższych uwag powziąć można. Sądzymy, że władze przełożone wnikną w pobudki, jakie kierują nami w poruszeniu tej napozór mało znaczącej sprawy i brak ten czempredzej usuną, traktując górski powiat kosowski indywidualnie, niezależnie od praktyk stosowanych w innych starostwach Małopolski.

W sprawie solanki i zaostreń co do niej ze strony Rządu nie liczących się zupełnie z interesami ludności i stosunkami miejscowymi, napisze w następującej korespondencji.

B.

Z Rady miejskiej.

(na). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, które się odbyło przy bardzo słabym komplecie i przy notorycznym już braku zainteresowania ze strony obecnych, prez. Neumann w zagajeniu oddał cześć pamięci zmarłego Papieża Benedykta XV. i na znak żałoby zawiesił na kilka minut posiedzenie.

Po ponownym podjęciu obrad r. Buber krytykował działalność magistrackiego biura rekwizycji mieszkań, która to działalność często sprzeciwia się, zdaniem jego, ustawie. Mowca nie waży się stawiać personalowi biura zarzutów przekupstwa. Prof. Chłamańczak występuje w obronie biura, żądając od r. Bubera konkretnych faktów, których ten jednak dać nie może, jak sam przyznaje. Po przeprowadzeniu dwóch drugich uchwał r. Schneider przystąpił do dalszego odczytywania sprawozdania z działalności administracyjnej i kasowej teatru miejskiego do lipca 1921 r. Niestety, sprawozdanie to utonęło w ogólnym gwarze,

Zmierzch Lloyd'a George'a.

Druzgocąca krytyka. — Potrzeba przedwojennych metod dyplomatycznych.

Polityka wszechpoteźnego dyktatora Anglii, Lloyd'a George'a mimo pozorów powodzenia coraz mniej znajduje poparcia i uznania w Anglii i z coraz surowszą spotyka się krytyką. Znamiennym jest przytem, że krytyka ta ostatnio wychodzi z kół najbardziej politycznie zbliżonych do premiera, filantrowie ze stronnictwa narodowych liberalów.

Po onegdajszej mowie Lloyd'a George'a, wygłoszonej na konferencji tego stronnictwa, odzywają się głosy krytyki coraz ostrzej i dobitniej. Mowa, która miała być programowa, nie zadowolila nawet zwolenników i przyjaciół premiera, jak to stwierdza „Daily Mail” w artykule swego referenta politycznego. Cały szereg bowiem spraw palących z dziedziny polityki wewnętrznej został w niej nieporuszony. Panuje tedy przekonanie, że Lloyd George już w tym tygodniu wygłosi nowe przemówienie.

Na samej też konferencji niezależnej partii liberalnej polityka premiera wywołała żywy sprzeciw. Wszyscy mowcy, między innymi Asquith i lordowie Grey i Gladston stwierdzali zgodnie upadek systemu, którego polityka, zdaniem Asquitha zniszczyła entente cordiale i podkopala zaufanie świata do Rady najwyższej Asquith podkreślił, że pierwszą podstawą Anglii jest zakończenie rządów Lloyd'a George'a i jego zgubnej polityki, na którą składa się wyłącznie szereg niebezpiecznych eksperymentów. Lloyd Grey potępił stanowczo politykę Anglii wobec sowieńców i

twierdził, że prowadzenie w dalszym ciągu polityki Lloyd'a George'a byłoby dla Anglii równoznaczne z prawdziwą klęską. Wreszcie nalegał na konieczność powrotu do przedwojennych metod dyplomatycznych, zdolnych jedynie przyczynić się do odrodzenia przyjaźni francusko-angielskiej, którą mowca uważa za element zasadniczy wszelkiej polityki oraz wszelkich projektów odbudowy Europy

Mimo wznagającej się opozycji nie widać jednak dotąd oznak, by Lloyd George zachwiał się w swoich metodach.

Zeżegnanie chwilowe nieporozumienia angielsko-francuskiego, które stanowiło najniebezpieczniejszą ranę dla jego gabinetu i podjęcie na nowo przerwanych w Cannes rokowań, pozwoliło mu znów utrwalić się w fotelu premiera. Czy jednak wobec zasadniczych różnic i zapatrywań obu premierów angielskiego i francuskiego na zagadnienia polityki bieżącej Lloyd George nie napotka nowych trudności w sterowaniu nawą państwa i nowej opozycji w parlamencie angielskim — czas najbliższy pokaże.

Paryż. (AW.) Mowę L. George'a uważają w Paryżu za zupełne odrzucenie programu Poincarégo, przedłożonego Izbie franc. Mowa L. George'a okazuje — zdaniem prasy francuskiej — głębokie przeciwieństwa, natury politycznej i osobistej między L. Georgem a Poincaréem.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT). Komisja rolno przed rządkiem dziennym na wniosek p. Piechoty uczciła pamięć śp. Swidy jako zasłużonego pracownika i referenta komisji w najważniejszych sprawach. Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym p. Brejskiego w sprawie sprzedaży osad po kolonistach niemieckich w b. dzielnicy pruskiej. Postanowiono, aby bezrolnym i małorolnym przysługiwało pierwszeństwo nabycia tych osad. Dalej obradowano nad wnioskiem nagłym p. Stolarskiego w sprawie uwzględnienia przy parcelacji właścicieli gruntów wydzierżawionych na użytek dróg żelaznych i wszelkich urządzeń użyteczności publicznej. Komisja powzięła uchwałę z wezwaniem do Głównego Urzędu Ziemińskiego, aby tych drobnych właścicieli ziemskich, którzy mają gospodarstwa zrujnowane i niezdolni są do samodzielnego istnienia, Główny Urząd Ziemiński miał na uwadze i udzielał im gruntów parcelowanych w innych miejscowościach.

Komisja opieki społecznej wysłuchiwała sprawozdania p. Dziubińskiej o stanie repatriacji na terenie Rosji. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie nadzwyczajnego komisarza dla spraw repatriacji p. Wł. Grabskiego o postępach repatriacji. Uchwalono wezwać rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zaniedbania akcji repatriacyjnej. Na następnym posiedzeniu odbędzie się dyskusja w sprawie polepszenia doli dzieci. W następnym posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele ministerstwa zdrowia, opieki społecznej i spraw zagranicznych oraz głównego komisariatu do spraw repatriacji.

Głos ruski o Wschodniej Galicji.

„Ridnyj Kraj” w artykule „Traktat sewrski a Galicja wschodnia”, wyłuszcza naprzód genezę i znaczenie tego traktatu, następnie zaś dochodzi,

co skłonić mogło Francję, iż zgłosiła w chwili obecnej ten traktat do zarejestrowania w Lidze narodów. I godzi się organ ukraiński z przypuszczeniem „Czasu”, dopatrującem się w tym akcie chęci wywarcia nacisku na Polskę, by wreszcie uporządkowała sprawę Galicji wschodniej. Przypuszcza wszakże „Ridnyj Kraj”, że ponadto szło Francji o nakłonienie Polski do porozumienia się z mocarstwami w sprawie odrębnego statutu dla Galicji wschodniej i równouprawnienia Rusinów. Ostro zwraca się „R. Kraj” przeciw tym kołom polskim, których zdaniem Galicja wschodnia nie potrzebuje ani autonomii, ani statutu. Dziwi się także jako rzeczy niezrozumiałej, że Rząd polski zajęty podobno opracowaniem statutu dla Galicji wschodniej, czyni to w takiej skrytości, że nikomu niewiadomo, co ów projekt zawiera, ani też kiedy zostanie wykończony i ogłoszony. „Może choć teraz, czytamy, Polacy rozumieją, że sprawa wschodnio-galicjijska stoi dotąd otworem, że trzeba ją załatwić koniecznie — w interesie nie tylko ludności, lecz także Państwa Polskiego”.

„W każdym razie, wywodzi ukraiński organ dalej, sprawa Galicji wschodniej staje się znów aktualną. My zaś pragnąć tylko możemy, by najrychlej z nią się uporano. Niepodobna nawet wyobrazić sobie, by możliwe było dalsze przewlekanie sprawy, gdyż hamuje ono prawidłowy rozwój i staje w poprzek normalnemu życiu kraju. Do tego przekonania przyszła już nawet nasza emigracja i rząd Z. U. N. R., który zwrócił się do konferencji w Cannes z prośbą o niezwłoczne załatwienie sprawy wschodnio-galicjijskiej. A skoro definitywnie pozostawieni będziemy przy Polsce, to nawet najzaciętsi opozycjoniści będą musieli stanąć do twórczej, pokojowej współpracy z Polakami, której to idei z takim trudem przychodzi nam dzisiaj torować drogę, do wejścia w życie”.

Takie postawienie kwestji dowodzi, że w obozie ruskim poczyna przecieżyć budzić się otrzeźwienie. W interesie zarówno kraju jak ludności pragnąć należy, by ono jak najszersze zatoczyło krąg. O wiele to

na którym dopiero zdołała zapanować dyskusja. Zabrał w niej głos pierwszy prof. Thullie, poddając ostrej krytyce dyrekcję teatru za wystawianie sztuk gorszących. Następnie r. Soupper zarzucił tej dyrekcji brak inicjatywy i dbałości o należyty poziom artystyczny sceny lwowskiej. — Zwłaszcza opera, zdaniem jego, nie odpowiada wymogom nowoczesnym muzyki. Radzi zastanowić się nad tem, czy warto utrzymywać tak liczną i drogi personal przy tak minimalnym efekcie artystycznym. Ponieważ wydatki dzienne teatrów wynoszą około miliona mk., zaleca wprowadzenie jak najdalej idących oszczędności.

Prof. Chłantacz w swojej replice imieniem komisji teatralnej odpiera stawiane zarzuty. Teatr ma deficytu tylko 5.000 marek, co jest najlepszym dowodem, że miasto zbyt mało do teatru dokłada. Zwraca uwagę Reprezentacji miasta, że po uregulowaniu finansów gminy, trzeba będzie, wobec wzmożonych wymagań, stawianych teatrowi, być przygotowanym na zupełnie inne wydatki, idące w miliony. Porównuje teatry lwowskie z warszawskimi, które pochłaniają wielomilionowe sumy, wreszcie dowodzi, że przy wydzierżawieniu teatrów, czego doradzał r. Soupper, prowadzenie ich w obecnych warunkach wogóle byłoby niemożliwe.

W końcu przyjęto sprawozdanie z teatru za r. 1920/21, wykazujące 9569 deficytu i udzielono administracji absolutorium.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 27 stycznia. Rz.-kąt.: Jana Chryz. — Gr.-kąt.: SS. Oci w S. — Słowiański: Przybysława.

— Niezbyt wydatny polepszenie nastąpiło dziś w stanie powietrza. Rano mieliśmy — 23° C., co w porównaniu z dniami wczorajszymi, oznacza przybytek ciepła o 2 stopnie. Trochę za mało, byśmy to mieli odczuć. Jednak ciepłota! Jeśli mroz zamiast posuwać się coraz niżej, zechce co dnia opuścić nas po 2 stopnie, to za jakie 10 dni znajdziemy się u granic zera. Może to jednak i przedsięwzięcie, na zachodzie bowiem utrzymuje się stan powietrza bardzo łagodny. Trzeba więc tylko drobne zmiany wiatru i kierunku i przyniesie się ze wschodu na zachód. Byłoby to z jego strony bardzo nieuprzejmie, gdyby nie chciał tego zrobić dla nas.

— Wojewoda krakowski dr. Galecki pozostaje na stanowisku. Wszelkie pogłoski w tej sprawie są zupełnie bezpodstawne.

— Nowi posłowie. W miejsce ks. Malińskiego wchodzi do Sejmu b. podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych Stefan Dąbrowski; w miejsce posła Świdzy p. Sadowski z Suwałk. Pierwszy z nich wstępuje do grupy Dubanowicza, drugi pozostaje na razie bezpartyjnym.

— (x) Ulgi za przejazd kolejami żelaznymi dla emerytowanych pracowników państwowych. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało swego czasu emerytom prawo do takich samych zniżek kolejowych z jakich korzystają pracownicy państwowi oraz osoby wojskowe w służbie czynnej t. j. do 50 procentowej ulgi w opłatach za przejazd. Obecnie ustaliło Przewodniczący Rady Ministrów w celu umożliwienia emerytom korzystania z przyznanych im ulg jednolitą legitymację, której format oraz pierwsza i ostatnia strona będą takie same, jak w legitymacjach pracowników czynnych, a tylko strona wewnętrzna prócz fotografii zawierać będzie odpowiednie zmiany w treści. Legitymacje takie mają być oprawione w okładkę koloru ciemno-granatowego z wytłoczonym na zewnętrznej stronie orłem państwowym. Przy oznaczeniu klasy, w której zniżka przysługuje, obowiązują analogicznie przepisy odnoszące się do pracowników w służbie czynnej. Do wystawiania wspomnianych legitymacji powołana jest ta władza drugiej instancji danego działu zarządu państwowego, w której okręgu znajdowało się ostatnie miejsce służbowe emeryta — a w wypadkach, gdy ostatnie miejsce służbowe położone było poza granicami Państwa Polskiego — władza naczelna danego działu.

Legitymacje innego typu, o ile w tymczasie w którymkolwiek dziale zarządu państwowego ewentualnie już wydane zostały, będą uznawane.

† Dr. Eustachy Baczyński, lekarz powiatowy w Żółkwi, zmarł tam, jak nam donoszą d. 21 b. m. S. p. Baczyński pozostawił po sobie żal szczerzy. Był dzielnym lekarzem i prawym obywatelem, a w życiu prywatnym wielkimi zaletami serca i cha-

rakteru jednał sobie wszędzie przyjaciół. Jako Rusin pojmował patriotyzm zgoła inaczej niż przeważna liczba jego rodaków. Pracował zawsze w duchu zgołnego poczucia narodowości a w czasie inwazji 1918/19, o ile mógł, starał się łagodzić ciężką dolę ludności polskiej w Żółkwi.

Urodzony w r. 1869 w Bajkocach, po ukończeniu gimnazjum w Tarnopolu, a wydziału medycyny w Wiedniu, rozpoczął karierę lekarską w Gürtelu Austrii. Następnie jako lekarz okręgowy, potem zaś powiatowy pełnił obowiązki w Zbarażu, Zborowie, po r. 1919 zaś w Opatowie, Krakowie, Kosowie, Żywcu, Rzeszowie, wreszcie w Żółkwi, gdzie ciężko zaniemógłszy, zmarł duchowo śmiertelnością żony i córki, dokonajd dni żywota, pozostawiając syna, b. oficera Wojsk Polskich.

Cześć pamięci prawego obywatela.

— Związek studentów Wydziału filozoficznego. Pod tą nazwą zawiązuje się na Uniwersytecie J. K. zrzeszenie akademickie, mające na celu organizowanie wśród młodzieży wydziału filozoficznego, w ścisłym kontakcie z istniejącymi kółkami naukowymi, wspólnej pracy nad pogłębieniem studiów zawodowych, ze specjalnem uwzględnieniem pedagogiki. Na kuratora uproszono prof. dr. E. Rósa, nadto zdołano uzyskać u szeregu Pp. profesorów naszej Wszechnicy, obietnicę wygłoszenia odczytów na zebraniach Związku.

L. Konstytucyjnego Walne zgromadzenie odbędzie się w piątek, dnia 27 stycznia o godz. 7 wieczorem w sali XIV. (stary gmach) z łaskawym współudziałem J.W. P. Rektora i P. Dziekana wydziału filozoficznego.

— Wieczór autorów. Dziś o 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej Wielki Wieczór Autorów lwowskich. Czysty dochód na cel dobroczynny.

— Zamykanie szkół. Od dni kilku termometry wskazują 15—25° C. niżej zera. w salach szkolnych — z racji braku opału — personal nauczycielski i uczniowski, zmuszeni siedzieć w ławkach bez ruchu, marzną bez potrzeby a z uszczerbkiem dla swego zdrowia, nikt zaś nie pomyśli o wydaniu niezbędnego wprost zarządzenia o automatycznym zamknięciu szkół.

Z wielu stron zwracają się do nas w tej piekającej sprawie; rodzice przeznaczeni od dni kilku do szkół nie posyłać i rosycie nadal nie będą; wszelki go rodzaju szale, rękawiczki i t. p., to ten bytek, na jaki inteligencja i zędnicza i ludzie o statych dochodach pozwolić sobie nie mogą, więc rzecz racjonalna i uzasadniona stała się usankcjonowanie postępowania rodziców ogólnie obowiązującym poleceniem, by w dniach, w których termometry wykazują —15° C., szkoły zamykać automatycznie.

— Lwowski karnawał niezwykle żywo rozwija się w r. b. Zabaw co niemiara. Uczestniczą w nich koła z wielkimi zainteresowaniami oczekują zapowiedzianego na 2 lutego balu techników. Odbędzie się on w salach Kasyna i Koła literackiego pod protektoratem prezydentowej K. Neumannowej i pań M. Pawlikowej, Z. hr. Siemienskiej, prof. dr. S. Anzycy, Wojewody K. Grabowskiego i rektora M. Hubera. Tradycja, jaką mają balet techników, każe mieć niepłatną nadzieję, że zabawa ta stanie się jednym z ciosów tegorocznego karnawału.

Przedtem jednakowoż dnia 1 lutego cały Lwów tańczący zbierze się niezawodnie na balu mieszczaniskim w salach Strzelnicy, któremu protektorstwem użyczą panie: Leopoldowa Baczewska, hr. hr. Lamezanowa-Sańska, K. Legieżyńska, A. Nezabitowska, K. Neumannowa, oraz pp.: Wojewoda K. Grabowski, prezesi K. Barwicz i T. Bieniawski, gen. St. Haler i Wł. Jędrzejewski. Ustalona sława zabaw na Strzelnicy nie zawiedzie z pewnością i tym razem.

— Konwalcjowy wieczór karnawałowy, który urządza w dniu 28 b. m. „Sokol-Macierz“ w obu własnych pięknie udekorowanych salach, zapowiada się bardzo dobrze. Liczny komitet przystąpił ze zdwojoną energią do pracy. Do tańca przystąpić będzie ogólnie lubiana orkiestra 19 pp. Odsieczny Lwowa, a prowadzenie tańców ujął w swe ręce prof. dr. M. Wolaniezyk. Karty wstępu za poprzednim wpisaniem się, na listy uczestników wydaje codziennie kancelaria Sokola-Macierzy między 7 — 9 wieczorem.

— Podwieczorek z tańcami urządza Kasyno i Koło literacko-artyst. na żądanie swych członków w najbliższą niedzielę, 29 b. m. Orkiestra braci Osadów, strój wizytowy. Początek zabawy o godz. 6 wieczorem. Lista dla uczestników zabawy wyłożona w sekretarjacie.

— Aresztowanie Białorusinów. W szeregu instytucji białoruskich i litewskich w Wnie dokonano rewizji. W nocy z 19 na 20 wskutek tych rewizji z polecenia władzy prokuratorskiej aresztowa-

wano około 10 osób. Rewizje wzniankowane przeprowadzone były w białoruskim Komitecie narodowym w białoruskiej centralnej Radzie szkolnej, gimnazjum białoruskim, w księgarni, kółku muzyki ziem w redakcjach wydawnictw białoruskich „Zvon“ i „Białoruskie Wiadomości“ w Związku studentów Białorusinów oraz w seminarjum. Śledztwo w tej sprawie otoczone ścisłą tajemnicą, prowadzone jest dalej. Wiadomo tylko, że aresztowanych obciążają zarzuty nader poważne.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na pomnik Konopnicki: Rda szolna powiatowa w Jasławcu 485 Mk. Od uczniów gimnazjum w Nowym Targu (Podhale) 4075 Mk. Kuratorium O. S. L. przeżyła kwotę 3.4) Mk., nadana przez Radę szkolną pow. w Oświęcimiu, jako składki młodzieży szkolnej tegoż powiatu.

— Prof. Wiktor Łubiński odbędzie w niedzielę, 29 b. m., lekcje w szkole muzycznej S. Kasparka (ul. Kochanowskiego 4).

Notatki literacko-artystyczne

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Rigoletto“, opera Verdiego (grs inny występ St. Korwin Szymanowski) — Jutro, w piątek „Krag interesow“, maskarada w 3 aktach J. Bonaventura.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Nana“, dramat w 3 aktach L. Komfa. — Jutro, w piątek „Nora“, Ibsena.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we czwartek „Hi znanški slowik“, operetka L. Falla. — Jutro, w piątek „Dookola mlodości“ operetka O. Straussa.

Z Akad. Koła artysty-dramaty znego. W sobotę, dnia 28 b. r. o godz. 3 popoł. w sali Teatru Małego, odegra zespół Akademickiego Koła artystyczno-dramatycznego „Karkatury“ J. Kisielowskiego. Bilety do nabycia w miejskiej kasie teatralnej.

Giełda zbożowa.

Lwów. (AW) Dłisiejsze zebranie było bardzo licznie odwiedzane. Wszystkie transakcje w życie po 7350— loco Zbaraż, 7500— loco Lwów. Pszenca podróżna, popyt w życie i nasionach, podaż w kulturze krajowej. Ceny mąki na ogół słabsze. Usposobienie ożywione.

Następne zebranie Giełdy zbożowej w piątek 27 b. m., o godz. 11 rano.

Związek Polskich Towarz. naukowych JANUWI KASPROWICZOWI w hołdzie.

Dnia 21. bm. odbyło się w gabinecie rektora Uniwersytetu wręczenie adresu Związku Polskich Towarzystw naukowych prof. Janowi Kasprowiczowi przez prezesa Związku Stanisława Rybickiego i sekretarza Związku prof. dr. Witolda Nowickiego. P. Stanisław Rybicki przemówił imieniem Związku w gorących słowach, podnosząc zasługi Rektora naszej Wszechnicy i wyrażając mu wdzięczność za to, że postanowił nie rzucić Lwowa.

Prof. Kasprowicz podziękował serdecznie, zastrzegając się, że nie zasłużył sobie na tyle uznania. W rozmowie z delegacją oświadczył, że jakkolwiek Wielkopolska jest jego kolebką, za którą tęskni, to jednak nie byłby w stanie zdecydować się dzisiaj na pożegnanie Lwowa, bo uważałby to za opuszczenie placówki, a każda placówka jest ważna na kresach — zawsze zaginionych.

Adres wykonany artystycznie przez p. Mekińskiego przy użytkowaniu rodzimych motywów, mieści podpisy 17 Towarzystw naukowych lwowskich, należących do Związku z Towarzystwem Naukowym na czele.

Romualdowi Traugottowi harcerze lubelscy.

Naczelniku!

Gdy w dniu Wielkiej Rocznicy zwracamy się w przeszłość — gdy wglębiamy się w tragizm niewoli i rozpaczne wysiłki Tych, co pod jarzmem żyć nie chcieli i krwią oblewali świt złotego jutra — gdy patrzymy na historie niedawnych, styczniowych bojów — to przed oczyma staje nam Twoja postać przedewszystkiem.

Ty przedstawicielem powstania jesteś — Jego jasnym i ofiarnym duchem! — emanacja najlepszych sił narodu! Tyś dla nas ideałem i wzorem niedościgłym! Ty rozżarzasz iskry naszych młodych dusz! płomień rozpalasz w oczach! Ty hartujesz nam wolę na stal!

Mi, Naczelniku, żołnierzyki Twoje, pójdziemy w przyszłość wierni hasłom, które ukochałeś całą głębią Twojej szlachetnej duszy! A gdy wybiegniesz godziną czynu — to krwią bronić będziemy sprawy, za którą oddałeś życie w historycznym dniu 5. sierpnia 1864 roku!

Ty naitragiczniejszy Wodzu-Mieczenniku!

I jaśnieje nam Twoja postać promiennie!

— Niech Ci będzie Chwała i Cześć!

— Tyś duszę Polski w mrokach konspiracji tworzył! hucem Twym siracefey hyli! Tyś dyktatorem był powstania! Cichy, niezłomny i wielki odeszłeś od nas tam — gdzie nie było już wrógów i niewoli!

Stawa wzięła Cię w ramiona, na skrzydła potężne i miękkie, miłośnie, uniosła w błękit nieskończoności!...

A dziś!

Hej, słysz, Naczelniku!

Dziś Ojczyzna nam powstała — wokół płoną złote żorze! — Twoja cęła w X. Pawilonie sanktuarjum narodowym się staje!

I chyliny przed Tobą sztandary!...

A w dalekie, dalekie, niezbrane krainy, gdzie Orli Twój Duch króluje, leci nasz młodzieńczy życiem tętniący krzyk:

Naczelniku! Ty z nami nad Polską Ozuwaj!

TELEGRAMY.

POGRZEB PAPIEŻA.

Rzym (PAT.) Kongregacja kardynałów postanowiła na wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie, że pogrzeb papieża odbędzie się we czwartek o godzinie 15. W uroczystości pogrzebowej wezmą udział członkowie patrycjatu rzymskiego.

Marja Bańkowska

36

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

A czyż mogła jej życzyć tego, aby się zniemiała, tak, jak ona niegdyś, aby się nauczyła wydzierać życiu to, co ono chowało dla innych? — Czy to — co ona sama niegdyś życiu wydarła, dało jej szczęście prawdziwe, niezmacone, trwałe? To były smutne refleksje i spóźnione.

Gdy gorączka minęła i stan chorej poprawił się, wywozła ją czempredzej z San Felice. Rena była tak osłabiona, że nie było mowy o natychmiastowym powrocie do kraju. Monika zatelegrafowała do dyrekcji teatralnej po urlop, a otrzymawszy przychylną odpowiedź, zamieszkała z córką w sanatorium na Capri.

Tu w niezmaconej ciszy i pogodzie, otoczona wygodami i troskliwą opieką, Rena przyszła do zdrowia; młody, silny organizm zwyciężył nerwową kryzys, ale długo jeszcze długo, cień pozostał w oczach i duszy. O zaisceni w klasztorze nie mówila z matką; Nika bała się poruszać ten temat, aby ze wspomnieniami nie obudzić przyczajonej gorączki, ale całym swoim zachowaniem się, każdym słowem, dawała do zrozumienia córce, że wierzy jej i nią bezwzględnie. Przekonawszy się, że Rena lubi samotność, pozostawiała ją samą sobie, nie pytając nigdy gdzie idzie, lub skąd wraca. A Rena wynajmowała często barkę na cały dzień i wioząc się kazała na pełne morze, bez

PROGRAM NIEZAWISŁYCH LIBERALÓW.

London. W.B.K. W Westminsterze odbyło się zebranie niezawisłych liberalów, na którym wygłosili mowy Asquith i lord Grey. Asquith oświadczył, że niezawisli liberali są za przywróceniem międzynarodowego zaufania, za wolnym handlem, za zniesieniem taryf i podatków, za gruntowną polityką rozbrojeń. — Lord Grey oświadczył, że Rada najwyższa pokłapała zaufanie, które przez tyle lat istniało między Francją a Anglią. Przywrócenie tego zaufania jest jednym z najważniejszych zadań dzisiejszej polityki europejskiej. Dopóki to nie nastąpi, nie powiodą się żadne próby odbudowy Europy.

WSPÓLNOŚĆ WYSTĄPIENIA ODDALĄBY WIELKIE USŁUGI PAŃSTWOM BAŁTYCKIM.

Rewel. Gazeta Estońska „Talina Testaja“ nawołuje do wspólnego wystąpienia szczególnie w sprawach rosyjskich wszystkich 5-ciu państw bałtyckich, łącznie z Polską. Dzienniki zaznaczają, że solidarność tego rodzaju mogłaby oddać wielkie usługi wszystkim państwom bałtyckim, szczególnie na konferencji genueńskiej. Tę samą sprawę w podobny sposób porusza rewelskie pismo niemieckie „Reweller Bote“.

POWSTANIE W KARELIJ.

Helsingfors. (PAT.) Prasa finlandzka donosi, że wojska karelskie zostały gruntownie zreorganizowane. Powołano pod broń wszystkich mężczyzn od 18—45 roku życia. Dzienniki stwierdzają, że przeciwko Karelczykom walczą dwie dywizje konnicy sowieckiej oprócz piechoty i artylerji.

DRAMAT RODZINNY POLAKA.

Paryż. (AW.) W kołach tutejszych polskich wywołał bolesne wrażenie dramat rodzinny dra filozofji Edwarda Rakowskiego. Pochodząca z Płocka żona jego Rachel Poznańska zabiła 5-letnią córeczkę, poczem sama się otrula.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

WNIOSKI DO PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ W WARSZAWIE.

Wobec zbliżającego się terminu pierwszego posiedzenia Państwowej Rady Kolejowej w Warszawie, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zbiera materiał do ustalenia wniosków w dziedzinie taryf kolejowych, jakoteż ruchu towarowego i osobowego na kolejach państwowych. Izba handlowa i przemysłowa uprasza wskutek tego wszystkie organizacje handlowe i przemysłowe

swoje swego okręgu o jaknajrychlejsze, nie później niż do dnia 30. stycznia br. zakomunikowanie ewentualnych życzeń i postulatów w tej dziedzinie.

UWOLNIENIE OD CLA TOWARÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Dziennik ustaw Nr. 2. z 1922 ogłasza rozporządzenie Ministra skarbu. Według którego na przyszłość będą zwolnione od cla tylko te towary, które pochodzą z części Górnego Śląska przynależnej Polsce, o ile będą zaopatrzone w świadectwa, wystawione przez Generalny Konsulat polski na Górnym Śląsku.

MIESZANY TRYBUNAŁ ROZJEMCZY POLSKO-NIEMIECKI.

Okólnik w sprawie kompetencji Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego co do rozstrzygnięcia pretensji polskiego przemysłu i handlu do Niemiec jest do przejrzenia w biurach Izby handlowej i przemysłowej.

MOŻNOŚĆ EKSPORTU LUSEK RYBICH DO NIEMIEC.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej posiada dane, że w Niemczech wyrabia się perły z łuski rybiej. Najbardziej nadaje się do tego wyrobu łuska ukieja, Alburnus lucidus, który w wielkich ilościach żyje w naszych rzekach i jeziorach, a dla swej drobnej tylko wielkości jest bez żadnego gospodarczego znaczenia. Firmy niemieckie zaoferowały za 1 litr łuski tej małej ryбки 20 marek niemieckich, lub odpowiednią ilość narzędzi rybactkich, względnie sieci, których brak w Polsce tak dotkliwie rybacy odczuwają.

O bliższe informacje należy się zwracać do Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w Warszawie.

RAPORT O STANIE RYNKÓW ZBOŻOWYCH

i produktów rolnych w Niemczech jest do przejrzenia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

„DEMOBILU“

zeszyt Nr. 19. wyszedł i jest do nabycia w biurach Izby handlowej i przemysłowej.

ADRESY FIRM ZAGRANICZNYCH, PRAGNĄCYCH NAWIAZAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ.

Czeskosłowacka fabryka piecy azotowych i wyrobów ceramicznych pragnie powierzyć swe zastępstwo; zgłoszenia przyjmuje Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

colu, daleko, w ciszę, słońce i błękit. Morze kołysało ją, pleściło, szeptało dobre słowa, jakby ukołło, zabliznić chciało rany brutalnymi rekoma zadane. I tak powoli, powoli koła się, elekła, zapominała młodzieńca dusza Ireny, tylko, gdy o zachodzie słońca, barka wracała do portu i uciepiony do skał nadmorskich zdaleka widny, biały klasztor San Felice, poczynal płońać szybami w odblasku zórz, w oczach jej zjawiał się znów pomurły cień, a usta zaciskały się spazmatycznie, jak wtedy, kiedy przez zaciśnięte zęby lkała: „Pedli, podli, nienawidzę!“

Opadała głową na hurt łodzi, która uginała się lekko, huśtając ją na falach. — Za co, za co, — za jakie, za czyje winy? — powtarzała przez łyzy. — I w oczach stawała jej postać matki, z jej całą dzisiejszą jaskrawością, którą swoim wysubtelniwym zmysłem piękna dostrzegała wyrażnie. Jakiś ból oświadał ją, jakiś żal, — nie do niej, lecz nad nią. Mimo, że i dziś nie znała dokładnie przeżyć matki, przeczuła, domyśliła się, że tragedia były te złe umalowane włosy i usta.

— Więc to jest życie — myślała patrząc na dwie, szminką pokryte bruzdy wokół ust matki, „dass sind die Wege auf welchen die Leidenschaft spaziert“ — powiedział ktoś, — to jest życie — myślała, uświadamiając sobie uśmiech panny Rod, i zwycięski błysk w oczach Gioli Aquaviva. To jest życie, a to — sen, — uśmiechnęła się smutno, biorąc do rąk listy, które Stach Dabski, tak, jak dawniej regularnie przysyłał.

I kołysząc się w sennej barce na fali, myślała, że lepiej jest, tak jak jest, bo ten sen jasny,

może się kiedyś prześni i pierzchnie o świecie, jak pierzchają wszystkie sny, ale nie uśmiechnie się do niej nigdy uśmiechem panny Rod — uśmiechem Życia... — Lepiej tak, Stachu lepiej — powtarzała przez łyzy, czytając ustępy, w których chłopiec marzył o chwili, kiedy ją zobaczy i mówił o swojej tęsknocie.

Stach był w Warszawie. Po skończeniu studiów w Galicji, przeniósł się tam, aby objąć posadę inżyniera w fabryce maszyn, ale było to tylko pozorem. Pod planami, pod księgami, kryły się cietkie broszurki, zakazana „bibliola“, dziwne narzędzia, przyrządy kryły się w podwójnych dnach walizek, pod deskami podłóg; nie o naukowych zagadnieniach mówiono na fatnych zebraniach.

Wrzała ukryta biała; praca ludzi podziemnych, cichych pracowników, bohaterów Jutra. I Rena wiedziała o tem, wiedziała, że to jest jego życiem, że poza sprawą nie ma dla niego innej prawdy nie i nikogo; to była jego kochanka płomienna, gorąca, zazdrosna i niepodzielna. Temu zawdzięczała Rena parcie i tęsknotę Stachu. Nie mogąc, nie chcąc żyć realnem życiem, nie chcąc wiązać swego życia z kobietą, nie mógł się przećić oprzeć tęsknocie miłości i szczęściu, więc ludził się i marzył cieniem tej, którą pamiętał jeszcze dziekiert, a w której dziś już przeczuł kobietę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

**EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.**

T. IV. 21/31. 7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Preć, syn Stefana i Katarzyny urodzony w r. 1895. w Zawidowicach, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Zawidowicach, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 84 pułku piech. od r. 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń, był w bitwie pod Lublinem w sierpniu 1914. roku ciężko rannym, dostał się następnie do niewoli rosyjskiej i tam zmarł. Od r. 1914 bowiem nie ma żadnej o nim wiadomości, a poszukiwania nie osiągnęły skutku. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. i 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Anny Pręć, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 22. sierpnia 1921. 433

T. 392/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytra Katedzi, syn Teodora i Zofii, urodzony 3. listopada 1885. r. w Mikolajowie i tam po ostatnio czasy zamieszkały, zawód rolnik, brał udział w wojnie, jako żołnierz austriacki przy 16. p. artyl. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, we wrześniu 1918. r. po utracie wyjechał do Albanji, od tego czasu ślad po nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. i 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Ksieni ze Szkwarków Katedzi, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 7. marca 1911. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adwokatom Dr. Włodzimierzowi Malikowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6. miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 30. sierpnia 1921. 424

T. 153/21. 5. Michał Zima, syn Magdalena wierszacz kopalni, urodzony 29. lipca 1885. r. w Borysławiu, zamieszkały w Homelcu, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji dnia 1. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojennej, którą pełnił przy 18. p. p. obr. kraj. Ostatnią wiadomość o nim pochodzi z 20. sierpnia 1914. r., od tego czasu wieść o nim zaginęła. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Marka Zimy miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu, adw. Drowi Siączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Marka Zimy, uzna go na ponowny wniosek Heleny Zima, za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnemu i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Siączkę w Sanoku. Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, dnia 2. grudnia 1921. 481

Edykt T. V. 22/20. 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Stanisław 2-ty imion Kurbas, urodzony 28. kwietnia 1884. r. w Głogowie, syn Franciszka i Heleny, nauczyciel ludowy, w czasie mobilizacji w r. 1914, ugiął się do 40. p. p. w Rzeszowie z pułkiem swym brał udział w walkach na froncie rosyjskim — co stwierdzono jego własnymi listami do jego matki piisanymi — poczynając od drugiej połowy sierpnia 1914. r., w październiku 1914. r. na tym samym froncie zaginął. Ostatni list napisał do matki 13. października 1914. r. i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Jadvigi Brzuzowej z Głogowa, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. Dr. Hanatlewiczowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym. Zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1921. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 9. lutego 1921. 317

L. cz. T. 377/20. 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semen Pryniciuk, gospodarz w Nowostawcach pow. Radziechów, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914. r. do służby wojennej przebywał w cz. się obłądzenia Przem. sja w styczniu 1915. r. w szpitalu w Przemyślu, co stwierdził naoczny świadek Onufry Szankowski. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. i 2. u. c. i § 1. i 2. ustawy z dnia 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., przeto na prośbę żony jego, Kseniki Pryniciuk, wdraża się postępowanie, celem uznania zaginionego Semen. Pryniciuka za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Schwagowi, adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą w sprawach wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Semen Pryniciuk mimo to żył, wzywa się go, aby przed wyżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób wia-

domił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6. miesiącach od ogłoszenia rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 2. grudnia 1920. 322

T. 472/20. 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Grzeszczuk, syn Stefana i Ewy, urodzony dnia 7. lipca 1849. w Pikułowicach, r. l. n. o. ostatnio zamieszkały w Pikułowicach, powołany został przy wybuchu wojny światowej w r. 1914. do świadczenia usług przy wojsku austriackim i był w tym charakterze w czasie walki i odwrotu w Karpatach w zimie 1914/15. r. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. i 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Rozalii Grzeszczuk, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 20. lipca 1921. 619

T. 1123/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Nowak, syn Bazylego, urodzony dnia 1. lutego 1874. r. w Macoszynie, zawód drożdżarz, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 225. batalionie od r. 1914. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach w Karpatach w 1914/15. r. w czasie tym zaginął, gdyż niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. i 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Antoniny Bielapin, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 24. lutego 1900. r. między wymienionym a Antoniną Habpacz za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym p. adwokatom Dr. Filipowi Zeferowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 30. sierpnia 1921. 629

T. 190/21. 3. Antoni Hadam, syn Jana i Magdaleny rolnik, ur. 16. III. 1864. r. i zamieszkał w Domaradzu w jesieni 1914. r. pełnił służbę przy armii austro-węg. jako woźnica. Jeszcze w r. 1914. w okolicy Dobroniła zachorował ciężko, wzięto go do lecznicy wojennej; od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Antoniego Hadam miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu, adw. Dr. Siączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Antoniego Hadama uzna go na ponowny wniosek Marianny Hadamowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Marią z Bysław za rozwiązane. Kuratorem nieobecnemu i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Siączkę w Sanoku. Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, dnia 19. października 1921. 487

T. 146/21. 3. Dmytr Popowniak, syn Michała i Marii, urodzony i zamieszkały w Leszawie, rolnik, w roku 1915. powołany został do czynnej służby wojskowej, przy armii austriackiej na froncie rosyjskim, skąd powrócił w niewolę rosyjską. W r. 1916. o rzymała żona kartkę z zawiałomieniem, że zaginiony pozostaje w niewoli. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Posterunek żandarmerji w Tousteme donosił do gminy Leszawo w lutym 1918. r., że nieobecnemu zmarł w Satałowiu. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Dmytra Popowniaka miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu Dr. Wojciechowi Siączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Dmytra Popowniaka, na ponowny wniosek Marii Popowniak uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo z Marią z Szulewów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnemu i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Siączkę w Sanoku. Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, dnia 22. listopada 1921. 485

T. 236/21/3. Edykt. Jan Trojan ur. 18/6 1876 w Nakwaszy pow. Brody i tam zamieszkały powołany 1915 do 9 pułku artylerji austriackiejgo wojska brał czynny udział na froncie serbskim. Ostatnia wiadomość pochodziła od niego z października 1918 i od tej pory brak o nim jakiegokolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnem jest, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Anny Trojan ur. Pasiecznik postępowanie na uznaniu Jana Trojana za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Hesslowi adw. w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Jan Trojan żył, ma on w Sądzie donieść o swym życiu. Na ponowną prośbę po 6. miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd ostatecznie rozstrzygnie, powyższą prośbę. Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 13. października 1921. 19

T. 353/21/4. Edykt. Ilika Kaszuba syn Iwana urodzony dnia 28. sierpnia 1890 w Hlubocku wielim pow. Tarnopol zamieszkały w Ślawnej pow. Zborowa powołany przy wybuchu wojny światowej do służby wojskowej dostał się do niewoli rosyjskiej, tamże wiele zaprzysiężony, a w czasie naoczno świadka Wasyla Tomaszewskiego zachorował na wiosnę 1916. r. na tyfus i odstawiony został do szpitala w Troicku, gdzie zmarł. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na prośbę jego żony Marki Kaszuba wdraża się postępowanie celem uzna-

nia Ilika Kaszuby za zmarłego, a małżeństwa między nimi zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Grosskopiewi w Złoczowie, którego zarządem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, w wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, wnieć Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6. miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 14. grudnia 1921. 307

T. 210/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kozak syn Grzegorza urodzony 3/3 1879 w Koropcach i zamieszkały w Uhorcach pow. Złoczów powołany w styczniu 1916 roku do służby wojskowej walczył na froncie rumuńskim i tam dostał się do niewoli gazie przebywał w oboz w Szopotach koło Jassy i widzianym był przez świadka Klyma Sukmanowskiego w maju 1917 r. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy wobec tego prawdopodobnem jest, że Jan Kozak nie żyje, przeto na prośbę żony jego Julji z Humentułow Kozak wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Mittelmanowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, wnieć Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6. miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższą prośbę. Sąd okręgowy Oddz. IV. Złoczów, dnia 14. listopada 1921. 316

T. 267/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Potorek syn Jana u. 22. grudnia 1888 w Kulikowie brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 22. bat. szt. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w bitwie na froncie wł. skim dnia 14.8 1916 na Cote 121 zaginął i odtąd nie ma wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. i 2. u. c. wzgl. ust. 31.3 1918. Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek K. Iz. ny. otorek wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego z wartego na dniu 26. sierpnia 1908 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Józefowi Braunerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 16. września 1921. 490

T. 255/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kuprowski, syn D. miana ur. 4. lipca 1888 w Zaborzu, rolnik, ostatnio także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 89 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 był na froncie rosyjskim i odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. i 2. u. c. wzgl. ust. w z 31.3. 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Kuprowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 12. czerwca 1921. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adw. Dr. Aleksandrowi Bucznowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 17. września 1921. 429

T. 4-5/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oileksa Dakus syn Ilika urodzony 26. lutego 1888, zamieszkały w Zawadze Sp. Kalusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Dakus postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Michałowi Seniur w Zawadze. Oileksę Dakusa wzywa się, by przed podpisany Sądem u. jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. sierpnia 1922. wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 10. października 1921. 209

T. 538/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Stefiuka syn Tymka urodzony w r. 1873 zamieszkały w Tyśmienicy powołany 1918 roku do wojska austr. odszedł na front a jak zeznają świadk Dmytro Krywaczuk miał tenże w październiku 1919 umrzeć na tyfus w szpitalu w Dereznie. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Zofii Stefiuka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi obr. wężła małż. Dr. Biringowi w Stanisławowie. Wasyla Stefiuka wzywa się, aby przed podpisany Sądem u. jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1923. wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 8. października 1921. 220

T. 123/21. Bazyli Kowalski syn Konstantego i Anny urodzony 7. lutego 1875 w Tarnawcach. Żołnierz 6 p. p. pospolitego ruszenia 21. października 1915 r. w bitwie pod Doberdą zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć wdraża się na wniosek Anny Kowalskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania wężła

małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwaniem aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. dr. Tauberowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyski, dnia 23 września 1921.

512

T. 100/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Wynyka syn Maryna urodzony 27 marca 1872 zamieszkały w Łąbowie Sp. Wojaków powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego 1914 odszedł na front i od 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż waraża się na prośbę ika Romanów po lepowanie celem uznania za zmarłego zagiętego. Władomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi ikaowi Romanów w Dębrowie. Oleksę Wynyka wzywa się, by przed podpisaniem Sadem j.w. i się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd ten na ponowną prośbę po dniu 16 sierpnia 1.22 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26 września 1921.

369

LICYTACJE.

Hc. 11/22. Edykt licytacyjny. Dnia 14. lutego 1922 godz. 11 przed południem sprzedane będą w drodze publicznej licytacji 651 sztuk skórek sielecych solonych, znajdujących się w magazynach firmy Izraela Blumenfelda synowie w Jarosławiu. Wezwanie do licytowania rozpocznie się w pół godziny po oznaczonym terminie, w którym to czasie przedmioty mogą być oglądane.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław dnia 16. stycznia 1922.

777

E. 563/20/3. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Olech Dziuban z Cieplic E. 581/21. Na wniosek strony egzekwującej Marji z Maziarów Dziuban, wdowy po Dmytrze, odbędzie się dnia 10. lutego 1922 o godz. 9 rano w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gminy Rudka whl. 286 realność wiejska wartość szacunkowa 50.000 Mkp. najniższa oferta 33.333 Mkp. 32 ig. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa dnia 9. stycznia 1922.

781

KONKURSY.

Prez. 1143/22. Konkurs. Konkurs ogłoszony w Nr. 2) „Gazety Lwowskiej” na posadę zarządcy domu więziennego przy Sądzie okręgowym w Czortkowie upływa z dniem 10. lutego 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 16. stycznia 1922.

772 1—3

SPADKI.

A. IV. 14/20/22. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w czerwcu 1915 w Władypolu zmarła sp. Agnieszka z Szydeków Zajac bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejscu pobytu Tekli Szydelko nie jest znanym, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem Jacnowskim w Samborze ustanowionym dla nieobecnej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor dnia 20. września 1921.

771 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 256/18. P/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamknął dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń Trybunału przystęptych w Sądzie okręgowym w Złoczowie, rozpoczynającej się dnia 20. lutego 1922 o godzinie 9 rano przewodniczącym Trybunału Sądowi przystęptych prezesa Sądu okręgowego Antoniego Starkiewicza, a zastępcami przewodniczącymi wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Adama Strawińskiego i sędziów Sądu okręgowego Antoniego Dregiewicza, Dr. Zygmunta Myskowskiego, Bronisława Pańciewicza, Jarosława Baranowskiego, Józefa Samielowicza, Marjana Szwece, Emila Karączewskiego, Jakóba Dywera i Antoniego Przystaszewskiego.

Sąd okręgowy.

Złoczów dnia 20. stycznia 1922.

723 1—3

C. VII. 486/21/1. Strona powodowa Dawid Edelmann w Tarnopolu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Markuśowi Ohlberg o zeznanie kontraktu do L. czynn. C. VII. 486/21/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27. lutego 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Elmera adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd,

dotąd ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol dnia 15. grudnia 1921.

707 1—3

C. 35/22/1. Edykt. Strona powodowa Elie Ber Korn wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Esterze Weintraub i Chanie Hindzie 2 im. Weintraub o uznanie własności do L. czynn. C. 35/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24. lutego 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 6 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Wehrbacha adw. w Tyśmienicy kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica dnia 12. stycznia 1922.

783

FIRMY.

Firm. 1456 Rg. A. III. 192. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 2. listopada 1921: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro handlowe Zygmunt Grzeszczyński we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wszelkich towarów niewyłączonych z dowolnego obrotu i nie wymagających osobnego zezwolenia głównie zaś maszyn i narzędzi rolniczych. Właściciel firmy: Zygmunt Grzeszczyński we Lwowie, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 21. października 1921.

357

Firm. 1173/21 Rg. C. V. 190. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. października 1921. Siedziba firmy: Rawa ruska. Brzmienie firmy: Powiatowe towarzystwo przemysłowo-handlowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rawie ruskiej. Przedmiot przedsiębiorstwa: Założenie i prowadzenie przedsiębiorstwa handlowo i przemysłowo-rolniczego, mającego na celu przede wszystkim popieranie rozwoju handlu w powiecie Rawo-ruskim, podniesienie stanu rolnictwa w tymże powiecie, jakoteż zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych, mogących wykorzystać pokłady węgla brunatnego, tamże się znajdujące, nabywanie i prowadzenie istniejących już tego rodzaju przedsiębiorstw, zakładanie i utrzymywanie biur sprzedaży, agentur handlowych i składów i branie udziału w takich samych lub pokrewnych przedsiębiorstwach w Państwie polskiem lub zagranicą. Kapitał zakładowy spółki wynosi według artykułu VII. kontraktu piętnaście milionów (15.000.000) marek polskich w gotówce, który to kapitał został w całości w gotówce wpłacony. Kontraktem Spółki ustanowiono za wiodową Spółki Dra Artura Kintzi'ego dziełzawcę dóbr w Kamionce wołoskiej zamieszkałego, a zastępcą zawiadowcy Spółki Jana Drzewickiego, pełnomocnika dóbr w Siedliskach zamieszkałego. Zawiadowca Spółki, a w razie jego przeszkoży w urzędowaniu jego zastępcą, zastępują Spółkę na zewnątrz i podpisują firmę Spółki w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Spółki napisanym, wydrukowanym lub stemplą wyciśniętym, kładą swoje podpisy firmowe. Ogłoszenia Spółki, o ile takowe mają być podawane do publicznej wiadomości mają być zamieszczone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Rawa ruska dnia 22. sierpnia 1921 r. działanym we formie aktu notarialnego do Lrep. 36111. Spółka ma Radę nadzorczą składającą się z 5 członków i komisję rewizyjną z 3 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 28. października 1921.

390

Firm. 1211 Stow. VII. 180. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 9. września 1921: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Spółdzielnia spożywcza centrali pracowników Dyrekcji kolei we Lwowie z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw służących do rozdziału dóbr materialnych wśród zrzeszonych kolejarzy oraz do wytwarzania niezbędnych artykułów. Czas trwania spółdzielni: nieograniczony. Odpowiedzialność: udziałami, a ponadto jeszcze kwotą równą deklarowanym udziałom. Wysokość udziału: 200 Mkp. natychmiast w całości w gotówce płany. Liczba członków Zarządu: Zarząd

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 28. października 1921.

390

L. A. 92. Wyczał powiatowy w Drohobyczu uchwałą sprzedaż swoją realność w Drohobyczu przy ulicy Zielonej oza z oną No. 38, a Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie reskryptem z dnia 21. października 1921 t. W. 23564/i zatwierdził tę sprzedaż pod warunkiem, że na tą i ona w drodze dobrowolnej publicznej licytacji i przy cenie wywołania 12.800.000 Mkp. i 3 dwanaście milionów ośmiuset tysięcy marek polskich.

L. A. 92.

OGŁOSZENIE.

W myśl tego zarządzenia Tymczasowego Wydziału Samorządowego rozpisuje się DOBROWOLNĄ PUBLICZNĄ LICYTACJĘ OFERTOWĄ, która odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Drohobyczu dnia 7. lutego 1922 o godzinie 13 (1 po południu).

Oferty w za licztowanych kopertach zaopatrzonych napisem: „Oferta na kupno realności” należy wnieść w czasie od 23. stycznia do 7. lutego 1922 o godz. 12 w pośrodku do Wydziału powiatowego w Drohobyczu, któremu przysługuje prawo decyzji komu z oferentów realność ma być sprzedana i to bez względu na warunki oferowane.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO
W Drohobyczu, dnia 19. stycznia 1922.
Sekretarz:
JAN. C. I m p.
Wiceprezes:
CHŁAPOWSKI m. p.

776

BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

Rynek Główny 25.

**Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000— na Mp. 200,200.000—
przez emisję nowych 315.000 sztuk akcji po Mp. 280— im. wart.**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25. czerwca b. r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000— na Mp. 200,200.000—, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o Mp. 83,200.000— przez emisję nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcji po Mp. 280— imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcji zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 25. czerwca b. r. i na zasadzie postanowienia p. Ministra Skarbu oraz p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21. listopada 1921 zamieszczonego w Nr. 270 „Monitora Polskiego“ z dnia 26. listopada 1921.

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że za dwie dawne akcje pobrać mogą jedną nową.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922 pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisji nowych akcji wynosi Mp. 475— dla dotychczasowych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600— dla nowych akcjonariuszy.

5) Przy zgłoszeniu należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6 proc. odsetkami od ceny kupna od 1 lipca 1921 do dnia wpłaty.

W KRAKOWIE: Bank Małopolski Rynek gł. 25.
Fila Polskiego Banku Krajowego.
Fila Banku Handlowy w Warszawie,
W WARSZAWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ulica
Marszałkowska 154,
Bank Handlowy w Warszawie,
Bank dla Handlu i Przemysłu,
WE LWOWIE: Oddz. Banku Małopol. ul. 3 Maja 10
Polski Bank Krajowy,
Oddz. Banku dla Handlu i Przemysłu,

WE LWOWIE: Oddz. Banku Dyskont. Warszawskiego,
W POZNANIU: Bank Związku Spółek Zarobkowych,
Polski Bank Handlowy,
Bank Przemysłowców,
Oddz. Banku Handlowy w Warszawie,
Bank Krotchawil i Pernaczynski.
W ŁODZI: Oddz. Banku Małopol. ul. Moniuszki 4
W TARNOWIE: Oddz. Banku Małopol. Krakowska 8,
W SZANISZAWOWIE: Oddz. Banku Małopol. ul. Sapieżyńska 10.

W RZESZOWIE: Oddz. Banku Małopol. Jagiellońska 3
W BIELSKU: Oddz. Banku Małopol. ul. Kolejowa 8,
W ZAKOPANEM: Oddz. Banku Małopol. Krupówki 33
W KATOWICACH: „Deutsche Bank“ filja w Katowicach
Spółka Komandytowa „Feige & Co“,
W KROLEWSKIEJ Hucie: „Oberschlesischer Bankverein“
W WIEDNIU: Powszechny Austr. Zakł. Kred. Ziemski
Austr. Zakład Kredytowy dla Handlu i
Przemysłu.

6) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku według swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcje wydane będą w swoim czasie akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uliszoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcji Bank zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4 proc.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1-go lipca 1921.

10) Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcji przyjmują do dnia 15 lutego 1922 następujące instytucje:

reoskontować weksle i inne wierzytelności; j) udzielać pożyczek zaliczek i kredytów na papiery wartościowe, towary, produkta rolne i leśno-gospodarskie, wierzytelności i na inne ruchome podzastawy; k) przejmować w przechowanie i zarząd papiery wartościowe i inne przedmioty, jakoteż kupować i sprzedawać papiery wartościowe i giełdowe, towary i produkta rolno-gospodarskie; l) wykonywać budowy i wogóle podejmować budowy dla celów przemysłu, handlu, gospodarstwa rolnego i leśnego; m) nabywać koncesje na koleje lokalne, drugorzędne i warstatowe, jakoteż na innego rodzaju miejscowe środki lokomocyjne; n) urządzić i prowadzić w myśl ustawy z 28/4 1889 Dzpp. Nr. 64 publiczne domy składowe, składy towarowe i wolne z zastrzeżeniem uzyskania potrzebnych do tego koncesji, jakoteż urządzić i prowadzić zamknięte składy i wydawać na złożone towary warranty; o) przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący lub na procentowe kwity kasowe. Kwity kasowe muszą opiewać najmniej na 100 K.; p) prowadzić wszelkie interesa bankowe i giełdowe, konieczne do wykonywania powyż wprowadzonych statutowych uprawnień, jakoteż w ich zakresie leżących, zakładać kantory wymiany par. 2 i prowadzić w tychże interesa kantorów wymiany. Przy prowadzeniu interesów bankowych i giełdowych, jakoteż interesów kantorów wymiany, winny być wszelkie spekulacje giełdowe skierowane na zyski wyłącznie różniczkowe, bez efektywnego wypełnienia zasadniczo wykluczone; r) wykonywać przemysł zakładów zastawniczych po uzyskaniu koncesji. Kapitał zakładowy 20,000.000 Mkp. składający się z 56,428 sztuk akcji po 280 Mkp. Dyrektorem filii ustanowiony Margulies Maksymilian, prokurentem Ignacy Erb, pełnomocnikami Salo Eigenbruch i Adolf Kimmerling. Stosunki prawne spółki: Towarzystwo akcyjne na zasadzie statutu zatwierdzonego rozporządzeniem Min. spraw wewn. z 30/3 1914 L. 8084, a uchwalonego na konstytuującym Walnem zgromadzeniu z 18/4 1918 r. Podpis firmy: Firma podpisująca będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub w inny sposób wydrukowaniem albo też wypisanem brzmieniem firmy Towarzystwa położą swoje podpisy zbiorowo albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, lub jeden członek tejże Rady i jeden z dyrektorów lub dwóch dyrektorów lub jeden członek Rady zawiadowczej lub jeden z dyrektorów i urzędnik Towarzystwa obdarzony prokurą. Prokurzyści mają do swego nazwiska dodać zawsze dodatek prokurę oznaczający.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 5. lipca 1921.

411

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 17. sierpnia 1921 podwyższenie kapitału akcyjnego na

Mp. 100,000.000—

która to uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 14. września 1921.

Na tej podstawie przystępuje obecnie Powszechny Bank Kredytowy do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie na

Mp. 70,000.000—

przez wydanie 350.000 sztuk nowych akcji IV. emisji po Mp. 140— im. wart.

Gdy objęcie większości akcji zostało już zapewnione, przeto na pozostałą ilość rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku 7 sztuk akcji nowej emisji na 6 sztuk akcji I., II. i III. emisji.
- 2) Akcjonariusze, chcący wykonać powyższe prawo poboru, winni w terminie do dnia 20. lutego 1922 włącznie przedłożyć w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I. i II. emisji bez arkuszy kuponowych celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru, posiadacze zaś akcji III. emisji, dotąd niewydrukowanej, winni prawo poboru wykonać również w jednym z poniżej wymienionych miejsc subskrypcyjnych za pośrednictwem instytucji, w której za akcje te są uznani.
- 3) Kurs emisji nowych akcji przeznaczonych do rozdziału dla dotychczasowych akcjonariuszy na zasadzie prawa poboru wynosi Mp. 200— za sztukę.
- 4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 7% odsetkami od 1. stycznia 1922 do dnia wpłaty przy doliczeniu kosztów konfekcji po Mp. 30— od każdej akcji im. wart. Mp. 140— oraz podatku giełdowego.
- 5) Po upływie terminu subskrypcji Dyrekcja dokona w najkrótszym czasie przydziału nowych akcji, które wydane zostaną bezzwłocznie po sporządzeniu sztuk.
- 6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1922 i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji.

Zgłoszenia przyjmują:

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały
w Krakowie i Drohobyczu, tudzież Austriacki Länderbank we Wiedniu.